

Air Force One od Boeinga

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 30 stycznia 2009

Kierownictwo EADS zdecydowało, że nie weźmie udziału w przetargu na samoloty prezydenckie w USA. Jedynym, pewnym kandydatem na zastąpienie wysłużonych VC-25A jest Boeing, prawdopodobnie z pochodną modelu 787-800.

US Air Force w połowie stycznia bieżącego roku wysłały wstępne zapytanie do producentów samolotów pasażerskich, w sprawie następcy VC-25A, czyli przebudowanych B747-200 (zobacz: [Następca Air Force One](#)). Samoloty te mają za sobą 19 lat służby i powinny zostać wymienione w latach 2017-2021.

Wśród konstrukcji, które mogłyby być brane pod uwagę, wymieniano nieoficjalnie Boeingi B747-800 i B787 oraz Airbusa A380. Od 27 stycznia wiadomo, że europejski gigant nie weźmie udziału w przetargu. Tim Paynter, rzecznik prasowy EADS North America oświadczył, że *oferowanie samolotu Air Force One nie jest celem spółki na rynku północnoamerykańskim*. Przedsiębiorstwo będzie natomiast kontynuowało starania o zwycięstwo w przetargu na nowe tankowce powietrzne dla USAF.

Decyzja ma prawdopodobnie charakter propagandowy. Europejskie konstrukcje pokonują amerykańskie w wielu ostatnio przeprowadzonych przetargach, w tym na lekkie i prezydenckie śmigłowce (UH-72 Lakota i VH-71). Natomiast Airbus był o krok od zwycięstwa w ogromnym przetargu na następców KC-135 i nadal ma szanse na pokonanie Boeinga. W takiej sytuacji oraz przy rozwijającym się kryzysie gospodarczym, ubieganie się o jeszcze jeden kontrakt, mogłoby zwrócić przeciwko EADS amerykańską opinię publiczną.

Tezę tę potwierdza fakt, że według przedstawicieli Pentagonu, nie postawiono żadnych ograniczeń, dotyczących udziału producentów zagranicznych w przetargu na następcę VC-25A.

US Air Force w połowie stycznia bieżącego roku wysłały wstępne zapytanie do producentów samolotów pasażerskich, w sprawie następcy VC-25A, czyli przebudowanych B747-200 (zobacz: [Następca Air Force One](#)). Samoloty te mają za sobą 19 lat służby i powinny zostać wymienione w latach 2017-2021.

Wśród konstrukcji, które mogłyby być brane pod uwagę, wymieniano nieoficjalnie Boeingi B747-800 i B787 oraz Airbusa A380. Od 27 stycznia wiadomo, że europejski gigant nie weźmie udziału w przetargu. Tim Paynter, rzecznik prasowy EADS North America oświadczył, że *oferowanie samolotu Air Force One nie jest celem spółki na rynku północnoamerykańskim*. Przedsiębiorstwo będzie natomiast kontynuowało

starania o zwycięstwo w przetargu na nowe tankowce powietrzne dla USAF.

Decyzja ma prawdopodobnie charakter propagandowy. Europejskie konstrukcje pokonują amerykańskie w wielu ostatnio przeprowadzonych przetargach, w tym na lekkie i prezydenckie śmigłowce (UH-72 Lakota i VH-71). Natomiast Airbus był o krok od zwycięstwa w ogromnym przetargu na następców KC-135 i nadal ma szanse na pokonanie Boeinga. W takiej sytuacji oraz przy rozwijającym się kryzysie gospodarczym, ubieganie się o jeszcze jeden kontrakt, mogłoby zwrócić przeciwko EADS amerykańską opinię publiczną.

Tezę tę potwierdza fakt, że według przedstawicieli Pentagonu, nie postawiono żadnych ograniczeń, dotyczących udziału producentów zagranicznych w przetargu na następcę VC-25A.

Powiązane wiadomości

[Air Force One od Boeinga \(2009-01-30\)](#)

[Następca Air Force One \(2009-01-20\)](#)

[Tankowce USAF - trzecie podejście \(2008-08-08\)](#)

[Tankowiec USAF od Airbusa! \(2008-03-01\)](#)

[Przetarg na tankowce został anulowany \(2008-07-11\)](#)

[Ił-96 i Mi-17 dla Chaveza \(2009-01-16\)](#)